

PRZEDPŁATA

miesięcznie:
w Radomiu 2 korony
za odn. do domu 25 h.
z przes. poczt. 2.50 h.
Egzem. pojed. 10 hal.

OGŁOSZENIA

za wiersz petitowy
lub jego miejsce:
I-sza strona 1 kor.
Nekrologi 40 hal.
Reklamy 60 hal.
IV-ta strona 20 h.

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.

ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51.

Komunikat austriacki do zamknięcia numeru nie nadeszedł.

Olbrzymie walki we Francji.

Berlin. Urzędowo 26 b. m. Na froncie francuskim: Wczoraj tj. w czwartym dniu olbrzymich walk artyleryjskich między Ancre a Somme, piechota angielsko-francuska przeszła do jednolitego ataku. Rozpoczęta w południe walka szalała z równą zaciętością także w nocy. Między Ancre a Concourt-l'Abbaye atak nieprzyjacielski zadusił się w naszym ogniu albo załamano się krwawo przed naszymi linjami. Należy uznać sukcesy, jakie przeciwnicy nasi uzyskali na wschód od Caucourt-l'Abbaye i przez zajęcie wsi, leżących na linii Guedescourt-Bouchavesnes, przedewszystkiem jednak należy oddać cześć naszym bohaterom wojskom, które tu stawili czoło połączonym głównym siłom angielsko-francuskim i masowemu nakładowi materiału przygotowanemu przez przemysł wojenny wielomiesięcznej pracy.

Pod Buchovesnes i dalej na południe po Somme często ponawiane ataki Francuzów rozbiły się wśród najcięższych ofiar.

Na Bałkanii. U Mackensena w Dobrudży nie było szczególnych wydarzeń. Statki powietrzne i lotnicy ponownie atakowali Bukareszt. — Na froncie macedońskim mniejsze, pomyślne dla wojsk bułgarskich walki na wschód od jeziora Presba i po obu stronach Floriny.

Komunikat niemiecki.

Berlin. Urzędowo 25 b. m. Na froncie rosyjskim: Front ks. Leopolda bawarskiego: Stanowisko pod Mamajowem, odzyskane niezwłocznym kontratakiem d. 23-go września, utrzymano przeciw wznowionym silnym atakom rosyjskim.

Front arcyks. Karola: Pomiędzy Złotą Lipą a Narajówką Rosjanie nadaremnie atakowali stanowiska wojska tureckiego. Z poszczególnych części rowów, dokąd się wdarli, odrzucono ich kontratakiem, przyczem wzięto 142 jeńców.

W odcinku Ludowej, w Karpatach, znów odparto ataki rosyjskie.

Na froncie francuskim: Gwałtowna walka artylerji między Ancre a Somme trwa w dalszym ciągu. Częściowe natarcia nieprzyjacielskie przeciw odcinkom Combles—Bouchavesnes i pod Rancourt nie miały powodzenia.—D. 23-go września odparto pod Thiaumont słaby, wczoraj zaś w stronie północno-zachodniej fortu Souville silny atak francuski na granaty ręczne.

W licznych walkach powietrznych w dniu wczorajszym zestrzeliliśmy 9 samolotów. Nasze działa ochronne strąciły w ostatnich dniach 4 lotników. Bomby, rzucone przez nieprzyjaciela, zabiły 6 mieszczan, a 28 ciężko poraniły.

Na froncie bałkańskim. W Dobrudży na południe od linii Cobadinu — Tepraicar walki pomyślne dla wojska sprzymierzonego. Jeden z naszych sterowców rzucił bomby na warownię Bukareszt.

Front macedoński: D. 23-go września niewielkie potyczki pod Floriną. Kilkakrotne silne ataki serbskie na Kaimakczalan uległy załamaniu. Nad Strumą odparto posuwające się na szerokim froncie słabe oddziały angielskie.

Rewolucja w Grecji.

Londyn. (B. K.). „Daily News“ donosi z Aten, że Venizelos został ponownie wezwany do Salonik, postanowił udać się tam i ująć w swe ręce kierownictwo ruchu rewolucyjno-narodowego. Kilku przywódców partji liberalnej wyjechało już z Aten.

Ateny (B. K.). Biuro Reutersa donosi 25 b. m.: Dziś rano odjechał stąd Venizelos w towarzystwie admirała Kunderiotisa, kilku oficerów i zwolenników. Wyjechał on prawdopodobnie na Kretę, skąd ma się udać do Salonik. Połączenie jest nadzwyczaj poważne.

Medjolan. (BK) „Corriere“ donosi, że władze greckie zarządziły środki aby zapobiedz dopływowi oficerów i szere-

gowców do buntowników w Salonikach. We czwartek zbuntowała się załoga parowca w porcie salonickim i wydała parowiec komitetowi rewolucyjnemu. Na Kandji przyszło do starcia między demonstrantami a wojskiem: byli zabici i ranni: W Forakleji poddał się garnizon, żandarmerja bratała się z rewolucjonistami, którzy obozują w Kandji i Retymio.

Ateny. (BK) Powstańcy kretoscy opanowali całą wyspę. Obsadzili oni Kanę, Heraklion i inne miasta nad wybrzeżem. Władze rządowe wydały przywódcom ruchu wszystkie budynki rządowe. Uważają, że powstanie najzupełniej się udało. Królewska gwardja kretoska rozwiązała się. Tylko 10 ludzi pozostało wiernych królowi.

Metamorfozy.

Przed paru dniami podaliśmy za piśmie warszawskimi oświadczenie szczeru stronnictw prawicy, zgrupowanych w Kole międzypartyjnym, które powiedziało:

„Dążenie do odbudowania niepodległego Państwa Polskiego nie tylko stawiamy na czele naszych programów politycznych, ależ też, widząc w wojnie obecnej grunt do urzeczywistnienia tego dążenia, w niem właśnie skupiamy wszystkie nasze usiłowania“.

To ważne, zdaniem naszym, oświadczenie sprowokowane zostało znanym komunikatem L. P. P., w dalszej perspektywie pamiętnymi uchwałami wiecu warszawskiego. Jak wiadomo, na skutek fatalnie zredagowanego oświadczenia Koła międzypartyjnego w sprawie uchwał wiecowych, L. P. P. wydało komunikat, w którym powiedziało, że protest Koła zredagowany jest w takiej formie, iż może nasunąć mniemanie, jakoby znaczna część społeczeństwa polskiego nie zgadzała się na dążenia do odbudowania własnego państwa i utworzenia własnej armji.

W tym stanie rzeczy Koło międzypartyjne, zabrawszy głos w sprawie politycznej w sposób negatywny musiało w konsekwencji określić swoje, pozytywne względem niej stanowisko a rezultatem tego jest wspomniana na wstępie niepodległościowa deklaracja. Jest to w naszym życiu politycznym fakt zbyt ważny i znamienity, aby przejść nad nim do porządku dziennego. Po pamiętnej manifestacji politycznej warszawskiej Rady miejskiej jest to drugie z rzędu wypowiedzenie się stronnictw prawicy w sprawach polityki narodowej, drugi etap w rozwoju myśli politycznej konserwatywnego obozu polskiego.

Jesteśmy świadkami nowej radykalnej formy w metamorfozie politycznej, jaką obóz ten przechodzi od początku wojny. Na początku był entuzjazm i zachwyt bezpomierny, dla aspiracji narodowych, narzuconych Polsce przez odezwe mikołajewiczowską i autonomji w organicznem zjednoczeniu z państwem rosyjskiem. Gdy armja rosyjska cofnęła się na wschód, powyższy program polityczny nakryto dyskretnie płaszczykiem rezorwy, bierności wyczekiwania, pracy organicznej. W katechizmie obowiązków narodowych „na dziś“ umieszczali niekiedy zakładanie sklepików, składanie rubli w kasie a choćby bohaterstwo, popełniane w „ogonku“. Słowem przyrodzone niejako funkcje społeczne podnoszono na wy-

zynę naczelnych haseł narodowych. Ci, co niedawno prowadzili zawzięcie politykę według recepty Mikołajewicza, poczuli pozornie potępić politykę wogóle, odwracając w ten sposób uwagę społeczeństwa od innych, nieodpowiadających im haseł politycznych, a właściwie zakrywano własną politykę, podobnie, jak przewidujący kupy zakrywali „fartuszkami“ rosyjską część swych szyldów.

Niedawno jeszcze jeden z prowincjonalnych rzeczników tej apolitycznej polityki, nie orientując się w tem, co się dzieje w Warszawie, i trzymając się z uporem ślepego płotu starej komedy, miał czelność pisać o niepodległości Polski w cudzysłowach. Dziś jego wskazodawcy wyznają publicznie dążenie do niepodległego państwa polskiego. Jaka radykalna zmiana. Oświadczanie się coraz szerszych sfer społeczeństwa za ideą niepodległego państwa polskiego, tudzież rozwój wypadków wojennych, idący po linii dla nas pomyślniej, zmusza najtwardszych w Polsce „neutralistów“ i apolityków do zajęcia stanowiska politycznego i zgłoszenia akcesu do polityki ogólnej. Dziś formalnie nie ma już w Polsce ludzi biernych i apolitycznych; jest (formalnie) jeden obóz, skupiający się pod jednym hasłem niepodległego państwa polskiego. Istnieją tylko różnice taktyczne. Lecz o tem innym razem.

Uchwały komisji politycznej Koła polskiego.

Komisja polityczna Koła polskiego uchwała następujące wnioski: wnioski d-ra Leo

Pamiętnik angielski w r. 1946.

Londyński „Daily Mail“ zamieszcza następującą satyrę na temat stosunków, jakie będą panowały w 32 roku wojny światowej:

1 stycznia 1946 r.: Rozpoczynamy więc 32 rok wojny światowej a ludzie tak się już do niej przyzwyczaili, iż wielu obawia się, że wybuch pokoju mógłby doprowadzić do upadku obywateli i wogóle do obalenia całego kształtowania się porządku społecznego czasów obecnych. Tak np. oświadczył mi mój przyjaciel, iż pokój spowodowałby ruinę finansową; był on bowiem przed 32 laty piwowarem, browar swój zamienił na fabrykę wytwarzającą gazy trujące, a wszyscy jego współpracownicy zapomnieli już oczywiście, jak się wyrabia piwo. Z tego rodzaju obawami spotkać się można na każdym kroku, a ciemne pogłoski o możliwości pokoju w niedalekim czasie niepokoją szerokie koła ludności. Jak wiadomo, popełnił już samobójstwo przez podcięcie sobie gardła brzytwą milioner Oliver Grote, znany król zegarków świetnych, oświecanych radium, ponieważ dyplomaci państw wojujących mieli rozpocząć wymianę myśli.

Pewien krawiec sądzi, że nie będzie można zaopatrzyć w ubranie cywilne wszystkich wracających z pola mężczyźni. Można by ich wprawdzie ubrać w suknie

I.

Ponieważ powzięcie postanowienia w sprawie polskiej, odpowiadającego obecnej sytuacji, wymaga — po otrzymaniu autentycznych, oficjalnych wyjaśnień — porozumienia się z Królestwem Polskim, komisja polityczna Koła polskiego uważałaby za przedwczesne przystąpić obecnie już do uchwał merytorycznych, odnoszących się do tych spraw i wzywa prezesa do użycia odpowiednich kroków celem pozyskania tych autentycznych wiadomości i zainicjowania porozumienia się z reprezentantami Królestwa Polskiego.

II.

Celem zapewnienia Kołu polskiemu i Polakom w ogólności należnego im wpływu na tok spraw politycznych w monarchii, komisja polityczna uznaje potrzebę podjęcia jak najenergiczniejszej akcji celem: 1. reaktywowania parlamentu i delegacji, 2. przywrócenia Polakom należnego im udziału w rządzie państwowym, 3. wprowadzenia na powrót urzędników polskich na stanowiska w różnych władzach centralnych, które przed wojną obsadzone były przez Polaków, 4. powołania polskich urzędników do współdziałania przy załatwianiu w rządzie austriackim i rządzie wspólnym oraz władzach wojskowych ważnych spraw politycznych i administracyjnych dotyczących polskich interesów politycznych i narodowych.

Wnioski p. Daszyńskiego.

I.

Komisja polityczna uważa za zadanie pierwszorzędnej wagi, żeby wejść w ściśle porozumienie z reprezentantami

damskie, obecnie jednak modne są krótkie suknie, mężczyźni mogliby łatwo nabawić się zaziębienia nóg.

3 marca. Dzienniki pełne są nawoływań pod adresem rządu, aby wreszcie zdecydował się na urzędowe ustalenie cen środków żywności. Biedni robotnicy, pracujący w fabrykach amunicji, którzy pobierają 300 — 400 marek tygodniowo oczywiście już od dawna nie mogą z tej płacy żyć. Już dziś bowiem funt masła kosztuje 60 marek, kartofel choćby niewielki i markę, a za pigułki mięsne, sprzedawane w aptekach, zapłacić trzeba 5 marek od sztuki, choć ich wartość pożywna nie jest większa, niż zapach pieczeni połędwicy z r. 1914. Wzrost cen jest o tyle uwagi godnym, że widzi się, iż opanowanie morza nie zawsze doprowadza do pożądanego godnych wyników.

18 maja. Znowu mówi się wiele o nowym ruchu, zainicjowanym przez duchowieństwo przeciw zbytkowi i zbyt małej oszczędności. Zdaje się iż przygotowuje się nowy pogrom publicznych miejsc rozrywkowych, a starzy ludzie przypominają sobie demonstrację z r. 1916 przeciw pozabawionym wstydliwemu, które miały odwagę chodzić do kinoteatrów i na koncerty.

5 czerwca. Jeden z naszych najbardziej rozpowszechnionych dzienników przynosi wiadomość o następującym komycznym wydarzeniu: Jakis uczynny przyjaciel żołnierzy postanowił nawiązać korespondencję ze znajdującym się w

narodu węgierskiego, tak stojącymi po stronie rządu, jak i będącymi w opozycji. Celem tego porozumienia ma być uzyskanie poparcia sprawy polskiej u mocarstw centralnych i wszystkich innych, które będą decydowały o utworzeniu państwa polskiego.

II.

Dalszy wniosek uchwalono i uznano tę uchwałę za poufną.

III.

Prezydium Koła wejdzie bez zwłoki w porozumienie ze stronnictwami parlamentu celem jednolitego postępowania w sprawie zwołania parlamentu.

Komisja odroczyła decyzję nad wnioskiem dr. Marka.

Komisja polityczna uznając:

Ze wynikiem obecnej wojny światowej powinno być utworzenie niepodległego państwa polskiego, jednoczącego cały naród polski, a przynajmniej możliwie wielką jego część.

Ze odzyskanie niezależności powinno być zadaniem nie jednej dzielnicy Polki, lecz całego narodu, że zatem dla dopięcia tego celu koniecznym jest zjednoczenie tych sił narodowych wszystkich części dawnej Polski, które pragną swego wyzwolenia — wzywa organizacje i grupy polityczne polskie wszystkich dzielnic do wytworzenia jednego wspólnego ciała politycznego; reprezentującego cały Naród, któreby ujęło w swe ręce ster całej sprawy polskiej.

Komisja polityczna Koła polskiego w Wiedniu poleca prezydium, by wspólnie z N. K. N. poczyniło bezzwłocznie kroki, potrzebne dla utworzenia tego przedstawicielstwa i zdało sprawę w najbliższym czasie.

polu ochotnikami armii Kitchenera, by w ten sposób uprzyjemnić mu życie. Wielką radość stanowiła dla niego wymiana myśli z tym młodym człowiekiem i w duszy nosił się już z planem oddania mu swej córki za żonę, gdy na urlop przyjedzie do Anglii. Jakież było jego zdziwienie, gdy ów młody człowiek przybył na dwugodzinny urlop do Anglii. Okazało się bowiem, że chłopak ten ma lat siedemdziesiąt.

4 sierpnia. Rocznicą przyłączenia się do wielkiej wojny światowej. Pełne godności i powagi uroczystości w Londynie i pełne otuchy artykuły w piśmiech codziennych, którym mimo zakazu marnowania papieru pozwolono wyjątkowo w tym dniu uroczystym na pojawienie się w formacie 5 mm. długości a 4 mm. szerokości. Z powodu ogólnej pomyślności panowała wszędzie uciecha i powszechnie zajmowano się przepowiednią pewnego znanego dziennikarza, iż koniec wojny nastąpi jeszcze w bieżącym roku. Wniosek swój wysnuwał on z prostego faktu, iż wszystkie strony wojujące wzięły do niewoli tak wielką ilość jeńców, a szczególnie, iż tyłu Anglików znajduje się w Niemczech a Niemców w Anglii, że dalsze prowadzenie wojny, zmierzającej do wygłodzenia Niemiec, równałoby się wygłodzeniu narodu angielskiego.

W takim razie należałoby istotnie w niedalekim czasie oczekiwać końca. Pa- nie Boże dopomóż!

Zbliża się zima.

Liga Kobiet N. K. N. we Lwowie ogłasza następującą odezwę:

„Zbliża się do nas zima.“
Gościliśmy już jej przednią straż, brzydką słotną i chłodną jesień. Wkrótce wróci ona.

Gdy wiatr huczeć pocznie, a deszcz siekać, gdy na dworze robi się szaro i smutno, my tu w miesieście zamykać się będziemy w mieszkaniach ciepłych i wesołych i drzwi możemy z nieprzyjemnej aury.

Ale tam na rubieżach, na froncie, gdzie na straży stoi i walczy bohatersko, broniąc kraju przed ponowną inwazją, naszego żołnierza nie chronić nie będzie. Zimno, wilgotne zimno jesienne gorszym jest dlań wrogiem od mroźnej ale suchej zimy, gorszym nawet od nieprzyjaciela.

Zaskoczy go w letnim rynsztunku i doremnie otulać będzie skostniałe ciało w płaszcz wiatrem podszyty i stale przemokły.

To należy przypomnieć społeczeństwu, wrócić mu uwagę na to, że z zaopatrzeniem naszych chłopców w ciepłą, zimową bieliznę nie powinniśmy zwlekać, jeno zaraz zakrzatać się około tego obowiązkowego zadania.

Wiemy dobrze, że tego roku będzie bardzo trudno o swetery i rękawiczki, bo wełny brak i bawelnianych wyrobów i barchanów. A jednak musimy choćby z pod ziemi wydobyć ciepły przyodziewek dla legionistów. W walce, która się toczy o sprawę narodową, nasza gotowość do ofiar musi być nieprzebrana, ponad siły, polskie wojsko nie może cierpieć żadnych niedostatków!

Wszelkie dary tak w gotówce, jak w naturze (swetery, kożuszki, rękawiczki, kominarki i t. p.) przyjmuje i dalej do poszczególnych oddziałów wysyła Liga Kobiet NKN, przy ul. Batorego 32“.

Spodziewać się należy, że tutejsza Liga zakrzatać się około przygotowania ciepłego przyodziewku dla legionistów w myśl swego pięknego zadania spieszenia z pomocą walczącym w polu żołnierzom polskim. Sądźmy też, że społeczeństwo, tym razem silniej, niż dotąd poprze te starania Ligi i nie poskąpi ofiar, aby wojsko polskie, walczące od dwóch lat za sprawę narodową, którą wyniosło przed forum świata na ostrzach swych bagnatów, nie odczuwało zbyt wielkiej chłody zimy.

Praca społeczna na prowincji.

(Korespondencja „Gazety Radomskiej“)

Stąporków we wrześniu.

Półroczna działalność związku stowarzyszeń spożywczych przy sekcji aprowizacyjnej K. O. P. K. zamyka się dołkonatym rezultatem. Sześciomiesięczny okres przynosił czystego zysku 15.129 kor. 76 hal. przy obrocie circa pół miliona koron. Uchwałą ogólnego zebrania przedstawicieli czternastu związków kooperatyw rozdzielono powyższy czysty zysk w następujący sposób: Wydzielono sumę 507 koron jako 6 procent od udziałów — ogólnej sumy 16.900 k.; przeznaczono 4000 k. na zniż-

kę całego zapasu zbyt drogiej, narzuconej tatarskiej, na kapitał zakładowy (ewentualnie budową hurtowni) postanowiono wyznaczyć 6.000 k.; sumę 2500 koron przeznaczono na cele oświaty, a sumę 2122 k. 76 k. na głodnych.

Przytem rozdawnictwo tej sumy 2122 k. 76 postanowiono powierzyć komitetowi ratunkowemu powiatowemu, z warunkiem, by rozdzielono powyższą sumę nie w gotówce, a w naturze za pośrednictwem sklepów stowarzyszeń wchodzącej części powiatu.

Sumę zaś 2500 koron, przeznaczoną na cele oświaty, postanowiono użyć na założenie dwóch szkół ludowych prywatnych, w istniejących już na ten cel budynkach, pod firmą własności związku stowarzyszeń i również w tej tylko części powiatu, wszystko w obrębie gmin: Bliżyn, Borkowice, Chlewiska, Niekłań, Duraczów.

Jest to najbiedniejsza część powiatu koneckiego, zaludniona przez ludność bezrolną, robotniczą, a więc w obecnych czasach najbardziej dotkniętą nędzą.

Kezultat samopomocy społecznej, jak widać z powyższych cyfr, jest dodatni i jakkolwiek brak nam poparcia odpowiednich czynników i organów... to jednak energią i czynnością wiele można zdziałać by wytrwać i rozwijać się.

Cała okolica w każdej akcji społecznej bierze udział i w ofiarności nie skąpi grosza i dobrych obcy, oraz życzliwego poparcia.

Urządzone amatorskie przedstawienie w Stąporkowie w sierpniu daje 215 k. 80 hal. czystego zysku na cele oświatowe; przytem amatorzy w trudnych sztukach w „Consilium facultatis“ Fredry, oraz w komedii p. t. „Historja o człowieku, który redagował gazetę rolniczą“. Twaina — wywiązują się świetnie, zadowalniając w zupełności liczną publiczność.

Miejscowe koło Ligi Kobiet P. W. urządziło 10 września przedstawienie amatorskie i loteryę fantową legionistom na dochód szpitalnictwa. Jedno i drugie ściągnęło całą okolicę. Nie żałowano fantów i moralnego poparcia, a materialny zysk przyniósł blisko 400 koron. Organizatorki i organizatorzy dziękują serdecznie wszystkim życzliwym za poparcie ich wszelkich zabiegów
E. Z.

KOMITET POLSKI w SZTOKHOLMIE

prosimy bardzo o wysłanie ewakuowanym w Rosji zawiadomień rodzinnych, ogłoszanych w „Gazecie Radomskiej“.

Z MIASTA.

Kalendarzyk. Dziś: środa 27 września Kosmy i Danjana M. m. sl.: Domjana.

Wschód słońca godz. 6 m. 33 zachód godz. 6 m. 28 czas letni.

Wspominki historyczne: 1605. Chodkiewicz bije Szwedów pod Kirchholmem. 1612. Śmierć Piotra Skargi w Krakowie.

— Z Biura Rejestracji Straż Miejskich. Komunikują nam: z dniem 7 b. m. rozpoczęła w Radomiu czynności

Komisja do szacowania strat, poniesionych przez mieszkańców Radomia na skutek wojny. Robota w Komisji postępuje dość raśno, zgłoszenia poszkodowanych napływają, jednakże nie w takiej ilości i nie tak szybko, jak tego należało oczekiwać. Znając o pieśność naszą przypuszczamy, że wielu jest takich, którzy odkładają zameldowanie swoich strat, tłumacząc sobie że jeszcze będzie na czas.

Dla takich spóźniających się musimy nadmienić, że chodzi o pośpiech; prace rejestracyjne muszą być prowadzone i ukończone jednocześnie w całym naszym kraju, tak w okupacji austriackiej, jak i niemieckiej, a że w wielu miejscach już zbliżają się ku końcowi, musimy więc u nas w Radomiu i ziemi Radomskiej działać pośpiesznie.

Zwracamy się więc z prośbą do mieszkańców naszego miasta, którzy są poszkodowani na skutek wojny, by możliwie najprędzej meldowali swe straty w Biurze Komisji Miejskiej (Szeroka 3), lub też u przewodniczącego Komisji m. Radomia p. Gaździńskiego (Kościelna 4).

— List w sprawie straży. Jeden ze starszych strażaków radomskich nadesłał nam z prośbą o umieszczenie:

„W roku 1913 zarząd radomskiej straży ogniowej ochotniczej przeprowadził wniosek, że przy uroczystościach strażackich nie będą używane przy częstunkach trunki, wyjątek stanowić mógł tylko poczęstunek po ciężkiej pracy przy pożarze. Wniosek ten wpisano do „Złotej księgi“ straży i opatrzone licznymi podpisami. Postanowienie to dotychczas było ściśle przestrzegane. Gogne uznania powyższe postanowienie zostało jednak zapomniane. Po ostatniej próbie (w niedzielę), ku zdziwieniu wielu strażaków, zaproszono cały oddział do remizy na... kieliszek. A sądzić by należało, że dziś szczególnie, wobec panującej biedy, należałoby obserwować szczególnie wstrzeźliwość w używaniu napojów spirytusowych, tembardziej w łonie stowarzyszeń i korporacji
Strażak.

— Nadrabinał ziemi radomskiej. Dowiadujemy się, że c. i k. Jenerałgubernatorstwo mianowało rabina radomskiego p. Ch. Kestenbergę nadrabinał ziemi radomskiej.

— Filja związku warszawskich stowarzyszeń spożywczych w Lublinie. Wojskowe generalnego gubernatorstwa zatwierdziło statuty filji związku warszawskich stowarzyszeń spożywczych w Lublinie. Działalność teje będzie się rozciągać na cały obszar zajęty przez armję austro-węgierską Królestwa Polskiego.

— Filja banku austro-węgierskiego w Lublinie. Istniejąca od dłuższego czasu w Lublinie filja banku austro-węgierskiego, która dotąd zajmowała się jedynie wypłatą przekazów i zamianą pieniędzy, podejmie w najbliższym czasie wszystkie czynności wchodzące w zakres bankowości i otworzy agencje we wszystkich większych miejscowościach.

— Z kolejnictwa w Królestwie. Zarząd kolei wojskowej uregulował w następujący sposób wysokość składowego w razie przeszkody w ruchu.

W razie zajęcia przeszkody w ruchu pobiera się na stacjach c. i k. Kolei wojskowej północnej tytułem składowego od towarów zalegających na stacji wysyłającej lub którejkolwiek innej w drodze na-

stępujące kwoty: od 100 kg. za każdą rozpoczętą dobę 2 hal. z tem ograniczeniem jednak, że najmniejsze składowe od wysyłki wynosi 5 hal. Do kolejowej taryfy towarowej dodano i to z mocą obowiązującą od 10 września b. r. aż do odwołania względnie aż do przeprowadzenia w drodze taryfowej, najdalej atoli do 1 lutego 1917, nową taryfę dla artykułów drzewnych. Z dniem 1 września b. r. otwartą została dotychczasowa wymiagalnia Jasice na linii Skarżysko-Nadbrzezie dla całkowitego ruchu osobowego, pakunkowego i towarowego.

Zamiast wianca na trumnę placownika swego ś. p. Stanisława Skorzyńskiego Zarząd Banku Handlowego w Łodzi—Oddział w Radomiu składa rubli 10, na Tow. Wpisów Szkolnych przy Radomskiej Szkole Haudlawej Męskiej.

Pozostałość ze składki na wieniec dla ś. p. Skorzyńskiego, koledzy biurowi składają rubli 2, na T-wo Wpisów Szkolnych przy Radomskiej Szkole Haudlawej Męskiej.

Z ziemi Radomskiej.

+ Pożar w Zakrzewiu. W ubiegłą sobotę o godz. 2 po poł., z niewiadomej przyczyny wybuchł pożar we wsi, wskutek czego spłonęło kilkanaście zabudowań gospodarczych w raz ze stodołami, oraz stodoła we dworze. Na pomoc pospieszyl III oddz. z Zamłynia. Straty wynoszą kilkadziesiąt tysięcy rubli.

TELEGRAMY

Uchwały socjalistów niemieckich.

Berlin. (B. K.). W uchwałach podjętych na konferencji socjalno demokratycznej partji, powiedziano: konferencja państwowa uznaje obowiązek obrony kraju, albowiem wojna ta ciągle jeszcze jest dla Niemiec wojną obronną. Socjalna demokracja w dalszym ciągu zdecydowaną jest wytrwać w obronie naszego kraju aż przeciwnik zagwarantuje Niemcom polityczną niezawisłość, terytorjalną całość, oraz gospodarczą niezależność i wolność rozwoju. Odpiera ona wszelkie skierowane przeciwko Niemcom i ich sprzymierzeńcom cele zniszczenia zaboru ze strony mocarstw nieprzyjacielskich.

Socjalna demokracja stawia na czele swych postulatów dotyczących celów wojny obronę interesów i praw własnego narodu przy zawieraniu pokoju, żąda jednak także uszanowania żywotnych interesów innych narodów w przekonaniu że tylko taki pokój będzie dawał rękojmię trwałości. Socjalna demokracja popiera wszystko, co może sprowadzić państwa europejskie na drogę do ściślejszej spójni prawnej, gospodarczej i kulturalnej.

Konferencja państwowa pochwała usiłowania niemieckiego kierownictwa partyjnego celem odbudowy zdolnej do pracy i walki międzynarodówki socjalistycznej, a odpowiedzialność za przedłużanie wojny zwala niemiecka socjalna demokracja na tych którzy sprzeciwiają się rychłemu pokojowi a zarazem wyraża nadzieję, że wzmagająca się we wszystkich interesowanych krajach wola szerokich warstw ludowych, aby zakończyć ten straszny rozlew krwi, zostanie urzeczywistnioną. Od rządu

niemieckiego zaś domaga się aby nieustannie dążył do zakończenia wojny.

Komunikat bułgarski.

Zofja (B. K.). Komunikat urzędowy z 25 b. m. Front rumuński: W Dobrudży wojska nasze na prawym skrzydle posunęły się skutecznie i obsadziły linje Amzorez — Perveli. Nieprzyjaciel cofnął się w kierunku północnym; na reszcie tego frontu słaby ogień armatni i działalność piechoty. Front macedoński: Na froncie Florina wzgórze Kajmakalon żywa działalność artyleryjska. Próba piechoty nieprzyjacielskiej atakowania na całym froncie rozbiła się. W dolinie Moglenicy słabe, pomyślne dla nas przedsięwzięcia piechoty. Po obu stronach Wardaru słaby ogień armatni. Artylerja nieprzyjacielska rzuciła bomby zapalne na Doirad i spowodowała tam pożar. Na froncie Strumy żywsze walki armatnie. Próba oddziałów nieprzyjacielskich przedostania się na lewy brzeg rzeki, na wschód od Orliak rozbiła się.

Z komunikatu francuskiego.

Paryż. (B. K.) Wczorajszy komunikat wieczorny donosi: Na północ od Somme na froncie francuskim i angielskim podjęta została gwałtowna bitwa. Piechota francuska przeszła koło południa do ataku i przesunęła linję na północ-wschód od Combleso aż na południowe stoki od Fregscourt zdobyła całysilnie ufortyfikowany krwawy teren. również wieś Bancourt wpadła w nasze ręce. Na wschód od drogi do Bethune rozszerzyliśmy nasze pozycje na szerokość 1 kilometra. Wzgórze na północo-wschód od Boncharesnese zostało zdobyte a na południo-wschód dotarliśmy do wzgórza 130. Dalej na południe zajęliśmy kilka systemów rowów w pobliżu i w północnej części kanału, Liczba nieranionych jeńców przewyższa dotąd 400.

Turcy na froncie galicyjskim.

Konstantynopol. (B. K.) Komunikat urzędowy z 25 b. m. donosi: Na froncie galicyjskim Rosjanie podjęli w dniu 24 b. m. znacznie przeważającymi siłami na nasze wojska atak, który rozbił się zupełnie o bohaterski opór. Nieprzyjaciel poniósł bardzo ciężkie straty. Początkowo udało się Rosjanom wdrzeć się do części naszych czołowych słabo obsadzonych rowów, zostali jednak w kontrataku na bagnety wyrzuceni przez nasze dzielne wojska z krwawymi dla siebie stratami. Pierwotna sytuacja została zupełnie przywrócona.

Wysadzenie w powietrze pociągu oficerskiego.

Sztokholm. W pobliżu pewnego miasta nad Dunajem niechętni wojnie żołnierze rumuńscy dokonali straszego zamachu. Pociąg oficerski, podążający przez Kronstadt na front Transylwański, wysadzony został w powietrze za pomocą bomby dynamitowej. Z 400 oficerów jadących w pociągu tylko 7 wyszło z katastrofy bez szwanku.

Szwajcarja odrzuca pośrednictwo pokojowe.

Berno. Rada związkowa na skierowanie do niej petycje pokojowe, odpowiedziała w sprawozdaniu do zgromadzenia związkowego, że podziela i rozumie życzenia rychłego pokoju, lecz sądzi, że nie nadszedł jeszcze czas do interwen-

cji mocarstw neutralnych, ani co do zofiarowania im swych usług, ani co do powstania ogólnej konferencji państw neutralnych. Rada związkowa proponuje tedy nie uwzględnić petycji, przyrzeka jednak, że pozostaniej w ścisłym kontakcie z państwami neutralnymi.

Nowe przesilenie w gabinecie greckim.

Berno. (B. K.) „Temps“ donosi z Aten: W Atenach uważają nowe przesilenie ministerjalne za nieuniknione. Aby uniknąć trudności przy tworzeniu nowego gabinetu, mówi się o powołaniu nowych osobistości, które nie należą do parlamentu. Król Konstanty nie przedłuży już swego pobytu w Atenach, pałac królewski jest już zamknięty.

O autonomję Macedonji.

Berlin. Pisma włoskie donoszą o możliwości utworzenia państwa Salonickiego. Do „Corriere“ w sprawie tej donoszą z Salonik: Zamiar komitetu rewolucyjnego ogłoszenia autonomicznej Macedonji, z powierzeniem władzy państwowej Venizelosowi, jeszcze bardziej powikłałby kwestję bałkańską. Rewolucjni venizeliści są wprawdzie drobną mniejszością, liczą jednak wiele na rewolucjonizowanie wojska. O ileby rząd grecki nie chciał zejść ze stanowiska neutralnego, istnieje zamiar utworzenia autonomicznej Macedonji, przyłączenia do niej wysp greckich i wypowiedzenia przez to nowe państwo wojny Austro-Węgrom i Bułgarji.

Ogłoszenia.

F. Ostłancy z Radomia zawiadamiają Wandę Adamczewską w Mińsku Nowo-Moskiewski pieroułek № 15 miłoszkanie Rozenkranca, że dziś otrzymaliśmy kartę z lipca, jesteśmy wszyscy zdrowi, z Tadzikiem często korespondujemy. Czekamy listu od Was i Jureika. Pisma polskie prosimy o przedruk.

363—1

Florentyna Dobrowolska zawiadamia córkę swą Kamillę Dobrowolską, zamieszkałą w majątku Mańkovo poczta Słabódka gub. Podolskiej, że w domu wszyscy zdrowi. Mela dostała posadę nauczycielki na wsi. Dwa listy odebrałam, proszę przysłać dalsze wiadomości do Ostrowca. Serdeczne ucałowania od wszystkich.

364—1

Jopkiewiczowie z Jastrzębia gub. Radomska dowiadują się o braterstwie Kazimierzostwie, Muszyńskich, Żuchowskich i Henryku Mularskim. Jesteśmy na miejscu. Donosimy o śmierci siostrzeńca Henryka, siostry Marji Naglarskiej i matki Mularskiej, pozostali zdrowi.

000—3

Marja Kramarska z Jastrzębia, pow. Radomski w odpowiedzi na otrzymaną wiadomość donosi mężowi Franciszkowi w Proskurowie gub. Podolskiej, iż wszyscy są zdrowi—Jadzia w zeszłym roku umarła. Zasyłamy pozdrowienia.

000—3

OSOBA w średnim wieku poszukuje miejsca jako gospodyni, do opieki przy chorych lub przy dzieciach. Wiadomość ul. Żabia 36 Julja Narewska.

361—1